

WIESŁAW KACZKOWSKI

ur. 1950; Tomaszów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wojewódzki Dom Kultury, drukarstwo, Oficyna Wydawnicza WDK, praca drukarni

Jakość drukowanych materiałów w Oficynie Wydawniczej WDK

Najważniejsze w naszej robocie, to było to, że na pierwszym miejscu była estetyka druku. Druki zawsze musiałyby być najlepsze z najlepszych i nawet wielokrotnie spotykaliśmy się z bardzo, co najmniej życzliwymi ocenami, że jeśli coś jest zrobione u was, to ma poziom, to ma swoją klasę. Swoją klasę miał Tkaczyk, to nie ma, o czym w ogóle mówić. Natomiast ja jakoś tam się starałem, nie wiem, też jakieś tam zdolności może we mnie były. Ponieważ robiłem różne plakaty teatralne, to ludzie mnie pytali: „Co ty tu robisz, trzeba było iść na to, na jakieś ASP czy gdzieś tam?”. Rękę jakąś tam miałem, ale nigdy wcześniej nie miałem styczności z drukami, z wymogami, bo drukarstwo tradycyjne, to zasady, których trzeba było się sztywno trzymać, nie można było ich lekceważyć. Tadeusz Budynekiewicz zawsze się złościł, jak ja mu mówiłem: „Panie Tadziu, zrobmy może nie to, niech pan nie robi tak tradycyjnie, zrobmy jakoś tam inaczej.”, „Tak ma być, tak mnie uczono, tak ma być.”. Czyli, jak środkowane, jak na osi, to światło, odstępy, to wszystko musiało być wyważone. To były zasady, jak, ile punktów wielkości [czcionki], jaka interlinia i tak dalej. Nie można było ani mniej ani więcej. Ma być tyle i koniec.

Data i miejsce nagrania	2012-11-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicza
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"